

# JÓZEFÓW

*nad Świdrem*

PISMO SAMORZĄDOWE Wrzesień 2012 nr 9 (231)



Fot. Tomasz Marcinkiewicz



● **Ruszyła budowa ronda na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Polnej**

● **W niedzielę, 16 września zbiórka podpisów pod obywatelskim projektem ustawy zwiększającym dochody gmin – czytaj na str. 3**

Po raz kolejny gościliśmy latem w Józefowie grupę zagranicznych wolontariuszy pracujących w mieście oraz w dziecięcych świetlicach. Zapytaliśmy o to, co im się w Polsce podoba? Co chętnie przenieśliby do swojego kraju, a jakie doświadczenia ze swoich państw przekazałoby naszym rodakom?

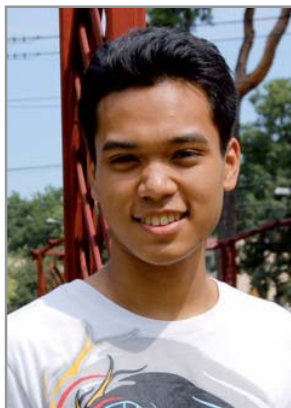
**Olena Levchenko z Ukrainy** – Co mi się podoba? Wszystko, ponieważ Polska graniczy z Ukrainą i jesteśmy do siebie podobni. Duże wrażenie zrobiła na mnie Warszawa, w której byliśmy wiele razy. Zwiedzaliśmy także Kraków i Auschwitz. Jestem nauczycielką, po powrocie do kraju pokażę uczniom zdjęcia z Polski. Polubiłam waszą kulturę oraz jedzenie i szczerze mówiąc czuję się u was jak w domu. Głównym powodem, dla którego tu jestem, jest praca z dziećmi. Uwielbiam z nimi przebywać i bawić się. Mam z nimi świetny kontakt, choć czasem występują problemy z porozumiewaniem się. Dlatego, z pomocą dzieci, uczę się języka polskiego i próbuję przekazywać im wiedzę po angielsku. Zadajemy sobie wspólnie pytania i rozwiązujemy zadania, raz to ja jestem nauczycielem, a raz – dzieci. W ten sposób lepiej się rozumiemy. Chciałabym przekazać polskim wychowankom odrobinę ukraińskiej kultury – nauczyć innego spojrzenia na gry i zabawy, opowiedzieć o naszym stylu życia, poszerzyć ich horyzonty. Moim uczniom i rodakom opowiem o przeżyciach z Polski, o waszych tradycjach, o ludziach.

**Deniz Bilgiç z Turcji** – Podoba mi się wasza stolica i Pałac Kultury i Nauki, lubię polskie jedzenie. Urzekł mnie Józefów z jego specyficzną zabudową, spokojem, mnóstwem zieleni i lasów. Mieszkam w Stambule, a więc w dużym mieście, które jest bardzo zatłoczone. Chciałabym przeprowadzić się do takiego miejsca, jak Józefów. Zawsze chciałam pracować z dziećmi, a one chyba lubią z nami przebywać – gdy spędzamy razem czas są radośniejsze. Może nie zawsze rozumiem po angielsku, ale możemy się z nimi bawić i przekazywać trochę naszej kultury. Nigdy wcześniej nie pracowałam z dziećmi, dlatego całe doświadczenie zabiorę ze sobą do Turcji. To dla mnie bardzo ważne. Natomiast nie zastanawiałam się, co mogłabym przekazać Polakom. Pochodzimy z państw o odmiennych tradycjach i kulturach, dlatego to bardzo trudne.

**Tungmin Lee z Korei Południowej** – Po przyjeździe do Polski byłam trochę zagubiona, ale warszawiacy byli uprzejmi i pomocni, więc okazało się, że nie ma się czego bać. Trochę inaczej wyobrażałam sobie Warszawę, jestem pod wrażeniem tego, jak dobrze współgra w niej ze sobą nowe i stare budownictwo. Józefów natomiast jest wspaniałym miastem zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. W Korei taka ilość sklepów, szkół, miejsc na relaks i rozrywkę występuje tylko w stolicy oraz wielkich miastach. Co chciałabym przenieść do swojego kraju? Polską otwartość i uprzejmość. Koreańczycy są za natury nieśmiały i zamknięci w sobie. Polakom zaś przekazałabym nasz zwyczaj dbania o swoje naturalne środowisko. Nasze czyste góry, rzeki, lasy czy też plaże mogą być dla wszystkich przykładem.

**Cevin Cabungal Hernandez z Włoch** – Polska zawsze kojarzy mi się będzie z przyrodą i mnóstwem zieleni. Już widok z samolotu bardzo mnie zaskoczył – krzyknęłam – ojej, ile zieleni! To przeciwieństwo Rzymu, w którym wszędzie roi się od historycznych budowli. W Józefowie jest dużo przestrzeni i lasów pachnących żywicą. To mój pierwszy workcamp i jestem bardzo podekscytowana. Duże wrażenie zrobił na mnie Toruń ze swoim starym miastem, a także polska uprzejmość. Do Włoch chciałbym zabrać wasze prażynki, które są przepyszne. A bardziej poważnie – lasy i ścieżki rowerowe, których w Rzymie nie ma zbyt dużo. Co mógłbym zaś przekazać Polakom? Szczerze mówiąc, nie mam pojęcia i musiałbym się długo zastanawiać.

Tekst i foto: **Sylvia Papis**



## Ważne!

- zbiórka elektrośmieci w sobotę 15 września w godz. 8.00–12.00 na parkingu przed Urzędem Miasta
- selektywna zbiórka opadów – strona zachodnia miasta – w pierwszą sobotę miesiąca, a strona wschodnia miasta – w drugą sobotę miesiąca
- wielkogabaryty – zbiórka w dniach 1–12 października tylko z tych posesji, których właściciele zgłoszą telefonicznie (tel. 22 779 00 55) potrzebę odbioru w terminie 17–21 września

## MOPS informuje

W Dzienniku Ustaw ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów z 17 lipca 2012 roku w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Ustalono:

- 1) kryteria dochodowe:
  - a) dla osoby samotnie gospodarującej – w wysokości 542 zł,
  - b) dla osoby w rodzinie – w wysokości 456 zł;
- 2) kwoty świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej:
  - a) minimalną kwotę świadczenia pieniężnego na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego dla cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą – w wysokości 531 zł,
  - b) maksymalną kwotę świadczenia pieniężnego na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego dla cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą – w wysokości 1260 zł,
  - c) maksymalną kwotę zasiłku stałego – w wysokości 529 zł,
  - d) kwotę dochodu z 1 ha przeliczeniowego – w wysokości 250 zł.

## Dyżury radnych

Przewodnicząca Rady Miasta

**Marianna Jakubowska** – czwartek: 16.30–17.00.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta

**Cezary Łukaszewski** – wtorek: 16.30–17.00

(termin spotkania prosimy konsultować telefonicznie: 22 779 00 27

lub e-mailem: m.wronska@jozefow.pl).

**Paweł Kołodziej** 3.09.2012 r.

**Grzegorz Kruk** 10.09.2012 r.

**Cezary Książek** 17.09.2012 r.

**Anna Masik** 24.09.2012 r.

– w godz. 16.30–17.00.

## 24. sesja Rady Miasta

# Zmiany w budżecie, decyzje kadrowe

**Pierwsza po krótkich wakacjach sesja Rady Miasta odbyła się 29 sierpnia. Radni zaakceptowali zmiany w budżecie miasta.**

Nie będzie w br. modernizowana józefowska stacja uzdatniania wody i przeznaczone na ten cel w budżecie 570 000 zł rozdysponowano następująco: 173 000 zł na modernizację MOK-u; 50 000 zł na modernizację chodnika przy ul. Granicznej na odcinku od 3 Maja do SP nr 2 oraz od Słonecznej do Ks. Skorupki po stronie południowej; 150 000 zł

na wykonanie projektu budowlano-wykonawczego i rozbudowa chodnika przy ul. 3 Maja na odcinku od Granicznej do Werbny, wraz z wjazdami ulicznymi na posesje; 115 000 zł na utwardzenie ulic Reymonta, Obywatelskiej, Uroczej; 90 000 zł na przebudowę ul. Rybackiej na odcinku od Wiązowskiej do Reymonta.

Ponadto:

- zmieniono uchwałę w sprawie wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Józefowa na lata 2012–2026 (konsekwencje zmian w tegorocznej uchwale budżetowej);
- zapoznano się i przyjęto do wiadomości treść uchwały Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni Miejskiej w Józefowie i przekazano ją burmistrzowi miasta. Rada wyraziła pozytywną opinię dotyczącą odwołania przez Burmistrza Miasta Józefowa dyrektora SP ZOZ Przychodni Miejskiej w Józefowie pana Roberta Witkowskiego i przeprowadzenia postępowania konkursowego na wyłonienie kandydata na funkcję dyrektora. **(z)**

## Zbieramy podpisy w niedzielę, 16 września

# Obywatelski projekt ustawy o dochodach gmin

**Z inicjatywy Związku Miast Polskich powstał obywatelski projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Obywatelski – to oznacza, że do 5 października 2012 roku (trzy miesiące od postanowienia marszałka sejmu o przyjęciu zawiadomienia o utworzeniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej) trzeba pod nim zebrać co najmniej 100 tys. podpisów pełnoletnich i niepozbawionych praw obywateli polskich.**

Podpisy zbierane są w wielu miastach Polski. W Józefowie inicjatorami są nasi mieszkańcy – samorządowcy. Pierwszy podpis składa pod projektem mieszkaniec Józefowa – burmistrz Stanisław Kruszewski. Punkty zbierania podpisów znajdziecie Państwo w niedzielę 16 września przed józefowskimi kościołami.

### Większy udział w PIT-ach

Obywatelski projekt przewiduje:

- zwiększenie udziałów gmin w podatkach PIT z 39,34% do 48,78%,
- zwiększenie udziałów powiatów w podatku PIT z 10,25% do 13,03%,
- zwiększenie udziału województw w podatku PIT z 1,60% do 2,03%,
- wprowadzenie nowej, ekologicznej części subwencji ogólnej dla tych gmin, na terenie których występują prawnie chronione obiekty lub obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, co ogranicza lokalne możliwości rozwojowe.

### Konsekwencje nowych rozwiązań

Twórcy projektu ustawy są przekonani, że przyniesie ona korzystne skutki społeczne. Reforma ustrojowa państwa – oceniana najlepiej spośród różnych przemian trwających w naszym kraju – nie została dokończona – czytamy w uza-

sadnieniu projektu. Decentralizacji obowiązków i zadań publicznych nie towarzyszyły niezbędne zmiany prawne, a stopień decentralizacji finansów publicznych nie odpowiada ani zakresowi przekazanych obowiązków, ani wielkości nałożonych na gminy, powiaty i województwa zadań rozwojowych. Społeczności lokalne i regionalne oczekują na dokończenie reformy ustrojowej

poprzez wyposażenie obywateli i ich wybranych przedstawicieli w narzędzia prawne i finansowe, które umożliwią wywiązanie się z odpowiedzialności za kraj.

Skutki finansowe to przesunięcie 8 mld zł z budżetu państwa do budżetów jednostek samorządu terytorialnego, które zniwelują w następnych latach przesunięcia, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich 7 lat w odwrotnym kierunku: z budżetów jednostek samorządu terytorialnego do budżetu państwa.

### Apel

Warto dać szansę temu projektowi, bo w Józefowie na każdym kroku dostrzegamy, ile poprawiających jakość życia inwestycji powstało i powstaje z budżetu miasta, składającego się w znaczącej części z udziałów w PIT-ach mieszkańców. Przyłącz się do nas!

**Wanda Zagawa**

Tekst projektu ustawy wraz z uzasadnieniem na [www.zmp.poznan.pl](http://www.zmp.poznan.pl)

**W niedzielę 16 września, wychodząc z domu, zabierz ze sobą dowód osobisty. Podpisz się pod obywatelskim projektem, zwiększającym dochód gmin.**

Podpiszę bo chciałabym, aby więcej mojego podatku przeznaczano np. na przedszkole w moim mieście!



## FLESZ

### Gimbusem na basen

Od nowego roku szkolnego obie józefowskie podstawówki czeka spore wyzwanie organizacyjne. Burmistrz Stanisław Kruszewski poprosił szefowe tych placówek o taką organizację planów lekcyjnych, by godziny poświęcone na wychowanie fizyczne były łączone. Autobusy PKS wynajmowane w Mińsku Mazowieckim jako gimbusy przywożą dzieci do szkół i czekają na kurs powrotny. – A przecież w tym czasie mogą dowozić dzieciaki na lekcje wychowania fizycznego do naszych obiektów sportowych: na pływalnię, do hali w Integracyjnym Centrum Sportu i Rekreacji, w której jednocześnie mogą ćwiczyć nawet trzy grupy młodzieży, czy do nowych obiektów sportowo-rekreacyjnych nad Świdrem – mówi burmistrz.

Dwie godziny lekcyjne na wychowanie fizyczne wystarczą na dojazd, przebranie się, efektywne 45 minut ćwiczeń, ponowne przebranie się i powrót do szkoły. Przewozy będą bezpłatne, autokary w pełni wykorzystane, a nasze dzieciaki – sprawniejsze i zdrowsze.

Wierzmy, że inicjatywa burmistrza zyska silne wsparcie komitetów rodzicielskich. (z)

### Jak płacić za śmieci?

Z dniem 1 lipca 2013 roku miasto przejmie od mieszkańców odbiór odpadów komunalnych. Ustalone zostaną stawka i sposób naliczania opłaty za odbieranie odpadów, a także tryb i częstotliwość jej wnoszenia.

Opłata za wywóz odpadów komunalnych powinna zależeć od:

- ilości osób zamieszkujących daną nieruchomość
- powierzchni lokalu mieszkalnego
- gospodarstwa domowego (opłata „ryczałtowa”)

Taką sondę znajdujemy na stronie [www.jozefow.pl](http://www.jozefow.pl). Rada Miasta nie rozpatrywała jeszcze propozycji zasad, według których ustalana będzie stawka i sposób naliczania opłat. Można przewidywać, że w zielonym Józefowie największy kłopot sprawi ustalanie zasad odbioru i utylizacji zwiędłych liści, tzw. kółki i odpadów ogrodowych.

**A co Państwo sądziecie na ten temat? Jakie macie propozycje? Może podpatrzyliście w świecie ciekawy sposób rozwiązania „śmieciowych spraw”? Piszcie do naszej redakcji – najciekawsze listy opublikujemy.**

### Miejsce dla uciążliwych lokatorów?

To najmniej pożądane sąsiedztwo – tzw. budynki zbiorowego zamieszkania przeznaczone do przesiedleń najbardziej uciążliwych lokatorów z domów komunalnych i socjalnych.

O konieczności znalezienia lokalizacji dla takiego budynku mówił podczas sierpniowej sesji Rady Miasta burmistrz Stanisław Kruszewski i apelował do komisji ładu przestrzennego o wskazanie lokalizacji.

## Wakacyjne remonty w szkołach

### Szkoła Podstawowa nr 1

Wymieniono na nowe wszystkie drzwi na piętrze (12 sztuk) i zakupiono farby. Malowanie lamperii w korytarzach na parterze i piętrze, ścian w sali gimnastycznej i innych pomieszczeniach odbyło się „systemem gospodarczym”, czyli po prostu wykonali to pracownicy szkoły, którzy od połowy lipca zakasali rękawy i złapali za pędzle.

Rada rodziców zafundowała nowe kosze do sali gimnastycznej. W donicach przed szkołą posadzono kwiatki, a na rabatach – iglaki.

### Szkoła Podstawowa nr 2

W ostatnich tygodniach wakacji trwały prace przy budowie placu apelowego przed szkołą. Firma, która wykonuje te prace, zakupi również stojaki na sto rowerów i ławeczki.

Przeprowadzono osuszanie fundamentów;

przy ich odsłonięciu okazało się, że w niektórych miejscach w ogóle nie było izolacji.

Wykonany został remont służbowej łazienki, odnowiono magazyn żywnościowy, część świetlicy i małą salę gimnastyczną. Magazynek, w którym składało się rzeczy niepotrzebne, został przerobiony na szatnię dla maluchów.

### Gimnazjum im. Łączniczek AK

Tu najpoważniejszą pracą było wykonanie remontu na piętrze, w klasach matematycznych, w których na ściankach działowych zarysowały się pęknięcia. Po dokonanej ekspertyzie stare ścianki wyburzono i postawiono lżejsze konstrukcje. Wyremontowane pomieszczenia zostały odnowione.

Wykonane zostały również drobne prace, jak np. naprawa szafek w szatniach.

(ek)

### Piękny jubileusz

## Ad multos annos!

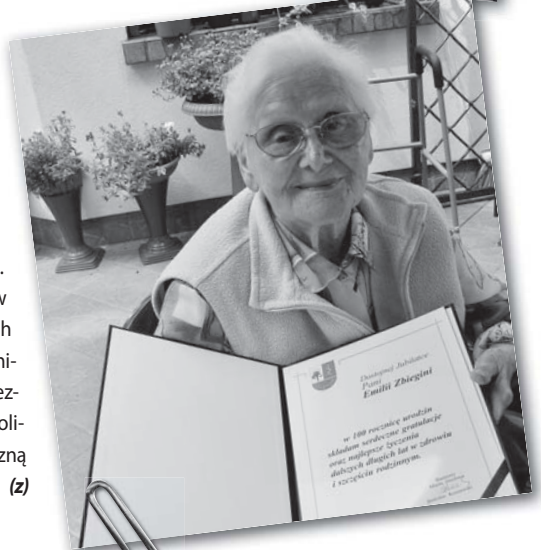
Sto lat skończyła w tym roku pani Emilia Zbiegini z ul. Skłodowskiej. Z tej okazji wizytę w domu Jubilatki złożył burmistrz Stanisław Kruszewski z Marzeną Szczęśniak, szefową Referatu Ewidencji Ludności. Był list gratulacyjny, piękny bukiet i kosz pełen delikatesowych łakoci (bo – jak wyznała Jubilatka – do słodkości ma słabość).

Pani Emilia, choć rodem warszawianka, często przyjeżdżała przed wojną do Józefowa na lotnisko. Pracowała m.in. w słynnej kawiarni U Marca, zajmowała się – jak dziś się to określa – aranżacją przyjęć, ekspozycją wyrobów cukierniczych i dbaniem o zadowolenie bywalców i smakoszy. Popularna w sferach artystyczno-naukowych pogodę ducha i witalność zachowała do dziś.

Wojenny okres dla pani Emilii to Postranie Warszawskie, a potem – trzy obozy. Świadectwem tej wojennej przeszłości jest Krzyż Oświęcimski i Order Odrodzenia Polski.

Po wojnie rodzina osiadła od 1948 r. w Józefowie. Pani Emilia dochowała się jednej córki, trójki wnuków i ośmiorga prawnuków. Mieszka w pięknej willi wśród sosen i dębów pod czułą opieką córki i jej rodziny. Swoich jubileuszowych gości podejmowała pani Emilia na tarasie specjalnością domu: tortem bezowym z malinami (świeczki zdmuchiwali solidarnie wszyscy goście), szarlotką i aromatyczną kawą.

(z)



# Piękne ogrody 2012

**Czwarta edycja konkursu przyniosła plon skromniejszy niż poprzednie. Do konkursu zgłosiło się zaledwie sześcioro posesjonatów, wśród których większość stanowili właściciele ogródków przydomowych.**

13 lipca jury konkursu w składzie Jadwiga Jankowska-Cieślak, Elżbieta Krakowiak, Marek Mózół, Jadwiga Łaszewska, Bożena Stawikowska i Wanda Zagawa obejrzało zgłoszone ogrody. Przemierzyliśmy Józefów od ulicy Zielonej do 3 Maja (kraniec miasta). A oto, co widzieliśmy...

## Więcej kolorów

Osiedle TBS przy ulicy Zielonej. Pani Urszula Rybicka mieszka tu dopiero od roku, swoje ogrodowe dobra przejęła po poprzednich właścicielach. Dopieściła zasadzone wcześniej tuje, osłaniające ogródek od ulicy, zadbała o trawnik, miejscami podniszczony i ożywiła monochromatyczną gamę zieleni jednorocznymi kwiatami. Powstał miły, zaciszny kącik, gdzie przyjemnie jest posiedzieć na tarasie z książką i herbatą, mając złudzenie, że mieszka się na daczce, a nie w centrum miasta.

## Sjesta pod chmurką

Ogródek przed domem przy ulicy Zagajnikowej 4. Pani Agnieszka Żukowska zaczęła się nim zajmować zaledwie 3-4 lata temu i choć do całościowej wizji jego zagospodarowania jest jeszcze daleko, to już ma się czym pochwalić. W cieniu starych sosen znajduje się kąt wypoczynkowy ze stołem i wygodnymi fotelami. Jest błękitny, przenośny basen i oryginalne oczko wodne, wieczorami podświetlane. Wzdłuż brukowanych ścieżek rośliny jednoroczne tworzą barwne plamy, a przy kilku sosnach powstały mini-ogrodki z kwiatów i pnączy. W całości wygląda to wdzięcznie, nakłania do wypoczynku – i do dalszych planów.

## Iglaki i róże

Posesja przy ulicy Szczygłej 16. Pan Marek Chada odziedziczył ją po rodzicach i nieprzerwanie upiększa. Przeplatają się tu harmonijnie przeszłość i teraźniejszość. Stare sosny pamiętają pokolenie dziadków. Ogromne świerki, hodowane z nasion i dorodne bukszpany przypominają matkę, pod której kierunkiem obecny właściciel sadził je i pielęgnował. – Wszystko, oprócz sosen, to moje pomysły i praca – mówi z dumą pan Marek.

Front domu jest ukwiecony. Koronne miejsce zajmuje tu duża rabatka z wielokolorowych róż. Za nimi zieleni się i złoci kompozycja z krzewów liściastych, a dalej rozkwitają wszystkimi barwami rośliny doniczkowe pod oknami.

Za domem, niewidoczna dla przechodzących ulicą, rozciąga się zielona płaszczyzna trawnika,

po którym chodzi się jak po puszystym dywanie. A kontrapunktem są rabaty iglakowe, atrakcyjne o każdej porze roku.

## Cichy zakątek

– Małeńkie to moje gospodarstwo – mówi Jolanta Lasota, uprawiająca ogródek przy ulicy Piłsudskiego 84. Ale jest od kilkunastu lat źródłem radości dla mnie i moich najbliższych.

Ogródek, usytuowany przy jednej z najruchliwszych ulic Józefowa, to enklawa spokoju. Pośród starych drzew mnóstwo kwiatów jednorocznych i kwitnących bylin. Altanka daje cień w gorące dni i zabezpieczenie przed deszczem. W ogrodowym grillu można zapiekać kiełbaski. A piaskownica, gdy wnuki dorosły, przekształcała się w... poziomkownicę, w której rosną dorodne i wonne poziomki.

## Pamięć o matce

Posesję przy ulicy Uroczej 23 zgłosiła do konkursu pani Kamila Kowalska. Jest to ogród z kilkudziesięcioletnią przeszłością, podzielony na trzy wzajemnie przenikające się części: warzywną, ozdobną (byliny i krzewy, zdobiące ogród przez trzy czwarte roku, a widziane przez przechodniów z ulic Małej i Uroczej) oraz parkowo-leśną, widoczną jedynie dla mieszkańców domu. Ta jest najbardziej oryginalna. Pod koronami starych drzew, zapewniających cień nawet w najgorętsze dni, pieni się bujna, urozmaicona gatunkowo roślinność, szmerze strumyk, mostek przerzucony nad stawem pozwala wpatrywać się w jego głębię i śledzić ruchy ryb. Aż trudno uwierzyć, że ten zakątek, podobnie jak cały ogród, to efekt pracy jednej osoby – matki. Opuściła swoje ustronie w lipcu ubiegłego roku. Na rocznicę jej śmierci mąż i córka Kamila postanowili zgłosić dzieło jej ręk do konkursu – i kontynuować jej pracę

## Jak na obrazku

Osiedle TBS przy ulicy 3 Maja (przy Werbeny, na pograniczu z Falenicą). Od ośmiu lat, czyli od powstania osiedla, mieszka tu pod nr 2 A m. 18 pani Oksana Matczak. A jak tylko się wprowadziła, zaczęła dbać o swój przydomowy ogródek. Posadziła świerczki – dziś są już kilkumetrowe – wysiała trawę, wybudowała skalniak, zasadziła róże. Co roku zmienia ogródkowy układ, aby było coraz ładniej. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni ciągle coś tu kwitnie i cieszy oczy.

A co najciekawsze – i niezbyt powszechne – udało się ułożyć przyjazne stosunki z sąsiadami,

dzięki czemu właściciele obu ogródków mają, przynajmniej wizualnie, całkiem spory ogród, a spotkania towarzyskie często odbywają się przy wspólnym ogrodowym stole.

## Nagrody

18 lipca jury konkursu obradujące pod przewodnictwem Wandy Zagawy, redaktor naczelnej pisma „Józefów nad Świdrem”, podjęło decyzję o przyznaniu nagród uczestnikom konkursu. Postanowiono, że preferowane będą ogrody i ogrodki amatorskie, planowane i pielęgnowane własnymi siłami, utrzymywane za niewielkie środki materialne, natomiast dużym nakładem własnej pracy. Zdecydowano, że nagrody otrzymają:

W kategorii „ogrody”:

**Kamila Kowalska** – pierwsza nagroda (talon w wysokości 300 zł + tabliczka z napisem „Laureat konkursu Piękne Ogrody 2012”) – za kontynuowanie tradycji rodzinnej (ogród założony przed kilkudziesięciu laty przez matkę).

**Marek Chada** – druga nagroda (album) – za starannie przemyślaną i konsekwentnie realizowaną koncepcję ogrodu.

W kategorii „ogrodki przydomowe”:

**Oksana Matczak** – pierwsza nagroda (talon w wysokości 300 zł + tabliczka z nadrukiem „Laureat konkursu Piękne Ogrody 2012”) – za wymuskany, kwitnący od wiosny do późnej jesieni „ogródeczek przyjaźni” (dobrosąsiedzkie stosunki z właścicielką drugiej połowy ogródka).

Jurorzy zastanawiali się również nad tym, co zrobić, aby mieszkańcy liczniej uczestniczyli w konkursie. Zaproponowano m.in., by każdy z laureatów konkursu wszystkich czterech edycji zgłosił w roku 2013 ogród jego zdaniem zasługujący na wyróżnienie.

Jurorzy postanowili także uzupełnić regulamin konkursu o powinność wywiązania się uczestników z obowiązujących należności wobec miasta (np. podatek od nieruchomości).

**Tekst i foto: Elżbieta Krakowiak**



Ulica Szczygła, ogród Marka Chady

**Pozostałe fotografie pięknych ogrodów na stronie 16**

Dwa lata SKM!

## Stary tabor na boczny tor

Gdy dwa lata temu, 1 września 2010 roku Szybka Kolej Miejska uruchomiła połączenie do Otwocka, naszą linię S-1 obsługiwały stare i wysłużone pociągi EN57 wypożyczone od SKM-ki trójmiejskiej i dzierżawione od ZNTK Mińsk Mazowiecki. Początkowo jednostki kursowały na trasie Otwock – Warszawa Wschodnia średnio raz na godzinę tylko w dni powszednie.

Z czasem, ku zadowoleniu pasażerów, na linii otwockiej zaczęły się pojawiać nowocześniejsze pociągi typu 14WE. Są to trójczłonowe jednostki o nowoczesnej sylwetce, ale konstruowane na bazie wspomnianych już EN57, znanych nam tak dobrze z Kolei Mazowieckich.

Na przestrzeni dwóch lat dokonały się ogromne zmiany. Pociągi jeżdżą regularnie, co pół godziny w obu kierunkach, a dojeżdżają aż do

Pruszkowa. Stare jednostki EN57 powróciły do swoich właścicieli. Tabor SKM Warszawa to teraz: 8 składów 14WE, 4 składy 19WE, 13 składów 27WE (Elf) i 6 składów 35WE (Impuls). To właśnie Impuls jest najnowszym nabytkiem spółki. Produkcja ostatniego z nich zakończyła się kilkanaście dni temu w fabryce NEWAG-u.

35WE to najdłuższy Elektryczny Zespół Trakcyjny w Polsce. Ma bowiem 111 metrów i może pomieścić blisko 1000 pasażerów, w tym 218 na miejscach siedzących.

Nowe nabytki sprawią, że na linii S-1, którą dziennie obsługuje siedem obiegów, coraz rzadziej pojawiają się bardzo awaryjne 14WE, a zdarzają się takie dni, że nie jeżdżą one w ogóle. Co więcej SKM, która planowała modernizację ośmiu



szwankujących jednostek, myśli nad ich sprzedażą. – Według naszej wstępnej oceny korzystniejszym wariantem dla naszej spółki będzie sprzedaż tych pojazdów – mówiła w czerwcu Magdalena Lerczak, rzecznik prasowy SKM Warszawa.

Zmiany i inwestycje sprawiają, że komfort podróży uległ zdecydowanej poprawie. Rozkład SKM skoordynowany jest z rozkładem KM, dzięki czemu pociąg do stolicy kursuje co 15 minut. Szkoda tylko, że stan torów nie pozwala na osiągnięcie dużych prędkości. Wszystko jednak przed nami!

**Jakub Bajtler**

**W parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej**

## Odpust i festyn rodzinny

26 sierpnia był dla parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej datą szczególną. Najważniejszym jej punktem była suma odpustowa, celebrowana przez ks. Piotra Klimka, rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej, a zakończona procesją wokół kościoła.

Choć od rana lało jak z cebra, to po rozpoczęciu festynu rodzinnego deszczowe chmury się rozprzeczły, a czteroletnia już tradycja przyciągnęła liczne grono parafian.

W programie festynu znalazły się atrakcje zarówno dla ciała, jak i ducha. Uczestnicy korzystali z poczęstunku zapewnionego przez Stowarzyszenie Forum Chrześcijańskie, a także smakowali strażackiej grochówki. Duży aplauz wzbudził występ cyrku Arizona prowadzonego przez trzyosobową rodzinę Szafranków. Swoje stoiska zaprezentowały m.in. duszpasterstwo rodzin, fundacja „Razem w dojrzałość”, księgarnia „Zaczytanie”. Zaprezentowała się także Hydrosfera Józefów i Urząd Masta. Dla najmłodszych przygotowano dmuchaną gąsienicę, malowanie twarzy, harcerze natomiast zorganizowali park linowy. Niedzielne popołudnie zostało wzbogacone występami, wieczór zaś zakończył się wspólną zabawą taneczną.

Odpust jest przede wszystkim przeżyciem duchowym, jednak połączenie go ze wspólnym spotkaniem parafian sprzyja integracji, a ta dzięki dużej pracy i świetnej organizacji z roku na rok jest coraz lepsza.

**Tekst i foto: Sylwia Papis**



## FLESZ

### Dyżury

Od dnia 13 sierpnia ulegają zmianie stałe godziny przyjmowania interesantów Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Interesanci będą przyjmowani w każdy poniedziałek w godzinach 12.00–17.00 w budynku A Urzędu Miasta – niski parter.

Przypominamy, że punkt konsultacyjny Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działający przy Przychodni Miejskiej otwarty jest w każdy poniedziałek w godzinach 15.00–17.00.

### Przebudowa dróg

Na kilku ulicach w mieście trwają prace drogowe. Utwardzone zostaną trzy ulice, na których zakończone już zostały prace wodno-kanalizacyjne:

- połączenie Reymonta z Wiązowską,
- dla bezpieczeństwa wykonany zostanie jeden asfaltowy próg zwalniający,
- ul. Uroczą na odcinku od Granicznej do Westerplatte,
- dla bezpieczeństwa wykonane zostaną trzy asfaltowe progi zwalniające,
- ul. Obywatelska na całej długości.

Każda z tych ulic będzie utwardzona na szerokości 4,5 m. Wykonawcą prac jest PHU Towem Monika Szczygieł z Otwocka.

### Więcej światła!

Władze wojewódzkie wydały zgodę na doświetlenie przejścia dla pieszych na ulicy Nadwiślańskiej w rejonie sklepu Biedronka.

# Bohaterom Powstania Warszawskiego – strażacy

Tego dnia niezwykle powód do dumy miały dyrektorki józefowskich szkół, panie Jolanta Smuniewska i Małgorzata Żywek. Wśród znanych i lubianych artystów scen warszawskich, oddających na rynku Starego Miasta hołd bohaterom Powstania Warszawskiego, znaleźli się także ich uczniowie i wychowankowie.

1 sierpnia 2012 roku **Barbara Odolak, Klaudia Lewandowska** i **Franciszek Wiącek** uczestniczyli w koncercie patriotycznym zorganizowanym przez mazowieckie ochotnicze stráže pożarne – śpiewali piosenki i recytowali wiersze, wprowadzając przybyłych gości w klimat tamtych lat. A minęło ich już od Powstania Warszawskiego 68.

Na Placu Zamkowym w Warszawie rozbrzmiewały pieśni w wykonaniu Kapeli Czerniakowskiej. Gdy wybiła godzina „W” miasto zamarło. Artyści, goście, przechodnie – wszyscy zastygli w bezruchu, oddając w ten sposób hołd tym, którzy w 1944 roku walczyli za Warszawę i kraj.

Podniosła atmosfera utrzymywała się w trakcie koncertu, który profesjonalnie przygotował i poprowadził nasz mieszkaniec – **Ryszard Nowaczewski**. Towarzyszyła mu – jak zawsze uśmiechnięta i doskonale wcielająca się w swoją rolę – **Joanna Zaniewicz**. Dzięki staraniom organizatorów na scenie pojawili się wokaliści: **Anna Lubańska** – mezzosopran, **Joanna Stefańska-Matraszek** – sopran; **Iwona Tober** – sopran,

**Robert Dymowski** – bas-baryton, **Bogdan Kuźmiuk** – tenor; **Robert Szpriegiel** – baryton. Artystom akompaniował zespół pod kierownictwem **Janusza Tylmana**.

Na koncercie zorganizowanym przez strażaków nie mogło zabraknąć strażackich orkiestr dętych, które przyjechały z Ostrowi Mazowieckiej, Gozdonowa, Krasnocina oraz Warki, a brzmieniem instrumentów zachwycaly jeszcze po oficjalnym programie artystycznym, po 15 minut każda. Warto podkreślić, że poza uczniami Gimnazjum nr 1 im. Łączniczek AK, wystąpiła także młodzież z Terespoła i Łukowa, a poczynania młodych artystów z uwagą śledzili licznie przybyli goście, a wśród nich burmistrz Józefowa Stanisław Kruszewski z żoną.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli m.in. Waldemar Pawlak, Władysław Bartoszewski i Hanna Gronkiewicz-Waltz. I choć nie byli obecni na Placu Zamkowym, to oddawali hołd powstańcom w innych częściach Warszawy, a przecież w tak ważnych momentach to pamięć



o bohaterach jest najważniejsza.

**Tekst i foto: Jakub Bajtler**

## 15 sierpnia – Góra Lotnika

Mijają kolejne lata, a my wciąż pamiętamy o naszych bohaterach i czcimy ich pamięć

15 sierpnia po raz kolejny spotkaliśmy się na Górze Lotnika podczas uroczystości upamiętniających katastrofę alianckiego samolotu Liberator B-24 niosącego pomoc walczącym w Powstaniu Warszawskim, by w towarzystwie licznie przybyłych pocztów sztandarowych złożyć kwiaty pod Pomnikiem Lotników. Historię wydarzeń sprzed 68 lat przybliżył zgromadzonym gościom aktor Teatru Narodowego Ireneusz Dyliński, a jego słowa przekładane były na język angielski, ze względu na obecność m.in. przedstawicieli ambasady RPA.

Zgromadzeni goście odmówili modlitwy za poległych, którą poprowadził ks. proboszcz Marek Sędek oraz wysłuchali koncertu w wykonaniu zespołu Karo, składającego się z solistów zespołu Mazowsze.

Tego dnia można było podziwiać wy-

stawę historyczną przygotowaną przez Muzeum II Korpusu. Wśród eksponatów zdjęcia, pistolety, zabytkowe pojazdy, mundur, spadochron, a także fragment kadłuba samolotu, który rozbił się w józefowskim lesie.

Muzeum zadbało także o transport na Górę Lotnika zabytkowym pojazdem. Pierwszy z nich, spóźniony o 20 minut, odjechał spod Urzędu Miasta kilka chwil po godzinie 15.00.

**Tekst i foto: Jakub Bajtler**



# Psie (i ludzkie) sprawy

**Z psami mamy kontakt na co dzień. Są obecne prawie w każdym gospodarstwie domowym, często jest ich kilka. Jeśli kochamy, to dbamy o nie, wyprawiamy na spacer, bawimy się, karmimy, zapewniamy opiekę. Wiążą się z tym liczne obowiązki, ale także wyrzeczenia.**

**Jeśli kochać przestajemy, to pies powinien być przygotowany na najgorszy los...**

Tylko w tym roku józefowska straż miejska interweniowała w psich sprawach aż 137 razy. Za niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności pouczone 24 osoby i wystawiono siedem mandatów na łączną kwotę 950 zł. Zdarza się, że niektóre sprawy trafiają do Sądu Rejonowego w Otwocku i tam oczekują na wyjaśnienie. W bieżącym roku odbyły się w sprawach psów cztery rozprawy zakończone ukaraniem sprawców karami grzywny. Bywają błahe, ale są także bardzo poważne, jak np. wyrzucenie psa z pojazdu. A jest to przestępstwo!

ciela, jego kultury i świadczy o postawie obywatelskiej.

## Zapłać podatek, zaszczep

### – bądź spokojny

Wszyscy właściciele psów są zobowiązani do wniesienia rocznej opłaty za ich posiadanie. Rada Miasta Józefowa ustaliła, że w 2012 roku **stawka ta wynosi 40 zł za jednego psa oraz 25 zł za każdego następnego. Z opłaty zwolnione są m.in. osoby niepełnosprawne i emeryci.** Do sierpnia bieżącego roku w Urzędzie Miasta podatek za swoje psy zapłaciło zaledwie 69 osób. Cieszą się one jednak przywilejem, a mówi o tym opracowany przez Radę Miasta „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi”. **Każdemu płacącemu za swojego czworonoga miasto zapewnia bezpłatne czipowanie.** Wystarczy zgłosić się do urzędu i wypełnić wniosek. Usługa wykonywana jest w dogodnym dla mieszkańców miejscu, bo w centrum miasta przy ulicy Piłsudskiego 92 w przychodni weterynaryjnej Con Amore. Zaszczepienie psa oznacza zarejestrowanie go w systemie warszawskim (nie istnieje system ogólnopolski) i ułatwia późniejsze zidentyfikowanie pupila na wypadek jego zaginięcia.

## Bezdomne

Nie każdy pies ma to szczęście, że znajduje się w kochającej go rodzinie, która zapewnia mu bezpieczeństwo i opiekę. Po ulicach krąży wiele psów bezpańskich. Co się z nimi dzieje? Są łapane przez straż miejską. Odławiany jest każdy pies agresywny lub uszkodzony, a następnie odsyłany na leczenie. Józefów ma podpisaną umowę ze schroniskiem w Jabłonie, prowadzonym przez fundację Braci Mniejszych. – W tym roku odłowiliśmy 27 psów, z czego 15 trafiło do przepelnionego zresztą schroniska, a pozostałych 12 zostało adoptowanych – mówi pan **Mirosław Kułak, komendant straży miejskiej w Józefowie. Miasto pokrywa koszty zapewnienia zwierzęciu miejsca w schronisku, a suma jest ogromna – 3 tysiące złotych. W tym roku nasza gmina przeznaczyła na miejsca w schronisku i leczenie psów już ok. 70 tysięcy złotych. Do końca roku kwota**

**ta przekroczy 100 tysięcy.** Taniej jest jednak zapłacić i oddać psa, który czeka na adopcję, niż leczyć go i szukać mu nowej rodziny wśród mieszkańców. W celu znalezienia psiom nowych domów podjęto współpracę ze szkołami w gminie. Ogłoszenia zamieszczane są także na stronie [www.jozefow.pl](http://www.jozefow.pl). Zainteresowanie jest jednak dość małe. Komendant Kułak przyznaje, że bywa tak, iż nowy właściciel znajduje się natychmiast. – Mieliliśmy takie sytuacje, że chwilę po naszym przyjeździe psy miały już nowych właścicieli. Było tak z dwoma z czwórki szczeniaków, które zimą znaleziono przy ulicy Polnej. Bywa, że łapiemy psy, których na posesji nie upilnował właściciel. Jeżeli taki pies zostanie poddany leczeniu, opiekun pokrywa jego pełne koszty, a jest to duża suma, sięgająca nawet kilku tysięcy złotych.

Chcesz przyciągnąć psa? Nic prostszego! Wystarczy zgłosić się do Referatu Gospodarki Komunalnej lub zadzwonić pod numer 22 779 00 55. Mały lub duży, młodszy lub starszy, rasowy lub nie – zaszczepiony i elektronicznie oznakowany pies może być Twój od zaraz!

## Podstawowe obowiązki

Właściciele czworonogów muszą pamiętać o swoich obowiązkach. Przede wszystkim należy **przestrzegać warunków przetrzymywania psa.** Mówi o tym artykuł 77 kodeksu wykroczeń. Strażnicy miejscy z Józefowa sprawdzają czy nakazy zgadzają się ze stanem rzeczywistym. Kontrolowana jest m.in. długość łańcucha, który powinien mieć przynajmniej trzy metry, jak również stan techniczny ogrodzeń. – **Przez dziurę w płocie czy niedomkniętą bramę uciekają psy, które stanowią zagrożenie dla przechodniów. Kilkakrotnie zgłaszano nam pogryzienia, w tym także dzieci – mówi Mirosław Kułak. Agresywne zwierzę natychmiast prze-**

## Ważne dokumenty:

- **Ustawa o ochronie zwierząt** z dnia 21 sierpnia 1997 r. Dziennik Ustaw z 2003 r. nr 106 poz. 1002  
Artykuł 166 kodeksu wykroczeń  
Artykuł 77 kodeksu wykroczeń
- **Uchwała nr 103/VI/2011 Rady Miasta Józefowa** z dnia 28 października 2011 roku **w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku** na terenie Miasta Józefowa
- **Uchwała nr 147/VI/2012 Rady Miasta Józefowa** z dnia 20 marca 2012 roku **w sprawie przyjęcia programu nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt** na terenie Miasta Józefowa w 2012 roku



## Sprzątać po prostu wypada, to obowiązek

Problemem, z którym stykamy się każdego dnia, są psie odchody. Dotyczy on przede wszystkim osiedli. Przy tych największych ustalione są specjalne pojemniki. – Zazwyczaj zamiatane są papierków i psich kup trafiają do nich zwykłe śmieci – mówi ze smutkiem pani **Jadwiga Łaszewska – kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej w Józefowie.** Mało kto wie, że psie kupy można wyrzucać także do zwykłych koszy na śmieci. Wystarczy mieć przy sobie małą torebkę czy kawałek papieru, by posprzątać po swoim pupilu i zachować czystość w mieście. Nikt nie chciałby przecież znaleźć takiej „niespodzianki” pod własną furtką, dlatego dbajmy o porządek. Wszystko zależy jednak od właści-



wożone jest na badania, a właściciel karany grzywną od 20 do 500 złotych. W takich sytuacjach poszkodowany może złożyć zawiadomienie w straży i wyjaśnić sprawę na drodze sądowej.

### Pilnujmy psów

Nikomiu nie sprawia przyjemności przejście ulicą obok beztrosko biegającego psa, zwłaszcza, gdy jest on duży czy agresywny, nawet jeżeli w pobliżu czuwa właściciel. Dlatego warto przypomnieć fragment uchwały Rady Miasta Józefowa traktujący o wyprowadzaniu psów. **Do obo-**

**wiązków właściciela należy wyposażenie psa w obrozę i prowadzenie go w miejscu publicznym na uwięzi z nałożonym kagańcem (...)** Zwolnienie psa ze smyczy, ale z nałożonym kagańcem, jest dozwolone w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi. Całkowite uwolnienie psa dozwolone jest jedynie na terenie nieruchomości należycie ogrodzonej i posiadającej tabliczkę ze stosownym ostrzeżeniem.

**Całkowitym zakazem spuszczenia psów z uwięzi objęty jest las. Wyjątek stanowią polowania.**

Apelujemy do wszystkich mieszkańców o pil-

nowanie swoich czworonożnych przyjaciół, zwłaszcza w czasie burzy i natychmiastowe zgłaszanie ucieczek. Unikniemy w ten sposób zagrożenia związanego z pogryzieniami i atakami. Dbajmy o bezpieczeństwo własne i naszych psów!

**Tekst i foto: Jakub Bajtler**

### Ważne telefony:

Straż Miejska: 22 789 22 12

Referat Gospodarki Komunalnej: 22 779 00 55

Przychodnia Con Amore: 22 612 25 00

## LUDZIE MÓWIĄ, ŻE...

**Halina Osińska z ul. Nadwiślańskiej** – *Z moim Luciem chodzę na spacer do lasu koło domu. Zawsze trzymam go na smyczy, ponieważ wiem, że choć jest mały, to bywa agresywny. Niestety w lesie spotykam wiele osób, które pozwalają swobodnie biegać swoim psom, a po zwróceniu uwagi spotykam się z nieprzyjemnymi reakcjami. Jest to po prostu bezmyślność. Pies zawsze powinien iść na smyczy, bo może stanowić zagrożenie dla innych psów i ludzi.*



**Elżbieta Gąsior z ul. Wroniej** – *Wiele psów błąka się po Józefowie, zwłaszcza w nocy, gdy spuszczone są z łańcuchów i wychodzą poza ogrodzenia. Często spotykam je idąc do pracy. Boję się takich psów, ponieważ nie wiem czyje one są. Szczepnie mówiąc nie interweniowałam nigdy w tej sprawie, ale uważam, że trzeba coś z tym zrobić. Trzeba przede wszystkim starać się przekazać mieszkańcom, żeby te psy nosiły obrozę i identyfikatory. Na spacerach właściciele zazwyczaj trzymają swoje psy na smyczach. Kagańce nakładają im niestety rzadko. Ja staram się pilnować swojego psa i sprzątam po nim. Zawsze idzie na smyczy obok mnie, chociaż jest mały i niegroźny.*



## Wszystko przed nami

**Taki tytuł nosić będzie serial, który pod koniec września zadebiutuje na antenie TVP 1, wypierając z ramówki „Galerię”. Wróży mu się wielkie powodzenie, bowiem za produkcję tasiemca odpowiada „złoty duet” Ilona Łepkowska – Tadeusz Lampka.**

„Wszystko przed nami” to serial, który pod roboczym tytułem „Mały Londyn” okazał się najlepszy spośród ponad 50 propozycji, nadesłanych do konkursu rozpisanego kilka miesięcy temu przez Telewizję Polską. Produkcja opowiada o grupie młodych przyjaciół, którzy po latach pracy we Włoszech postanawiają wrócić do Polski i otworzyć wspólny biznes – bar, hostel i kancelarię prawną pod wspólnym szyldem „Dobry adres”. W centrum Lublina.

Dlaczego o tym piszemy? Ponieważ to kolejna produkcja telewizyjna, w której w rolę innego miasta w znacznej mierze wcielać się będzie Józefów. Lublin zagrają zarówno wnętrza, jak i plene-

ry naszego miasta. Te ostatnie z pewnością dostrzeżemy w 13. odcinku serialu, którego część scen nagrywana była o poranku 25 sierpnia na placu zabaw przy ulicy Długiej. To właśnie naprzeciw Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji jeden z głównych bohaterów produkcji Leszek (w jego roli Paweł Ciołkosz) zdradził swojemu synkowi Michałkowi (Jakub Semla) receptę na udany „podryw”.

**Tekst i foto: Maciej Piłat**



**Dziś dwugłós: nadświdrzańskie tereny okiem seniorki i debiutującego na naszych łamach – studenta:**

## W rezerwacie

Podczas spaceru nad Świdrem trzeba uważać, żeby nie zderzyć się z gałęzią zwisającą nad ścieżką. To teren rezerwatu i nikt tu nic nie wycina ani nie porządkuje. Można spacerować i jeździć na rowerze, ale na własną odpowiedzialność, bo to nie szlak turystyczny ani ścieżka rowerowa. Przyroda rządzi się tu swoimi prawami, dzięki czemu możemy podziwiać ją w całym jej bogactwie, ale niektóre olbrzymie drzewa, spróchniałe ze starości lub podmyte przez wodę, leżą powalone na brzegu i w rzece.

**Niestety, mnóstwo tu też śmieci. Zdawałoby się, że przychodzą tu tylko miłośnicy przyrody, więc powinni mieć nawyk sprzątanía po sobie, tak jednak nie jest. Wiele osób spędza nad wodą wolny czas, toteż jest wielu śmiejących, nikt natomiast – ani miasto, ani leśnictwo – nie ma obowiązku, a nawet prawa, zaprowadzać tu porządku.**

To rezerwat, który rządzi się własnymi prawami. I byłoby wszystko dobrze, gdyby nie dewastujący go ludzie (na przykład złomiarze wykopujący przęsła dawnego mostu, po których zostają na brzegu wielkie doły), no i ci wszyscy śmiejący, którzy czują się zupełnie bezkarni, skoro nikomu nie grozi mandat od straży miejskiej.

**Przy dzisiejszym stanie prawnym nie można legalnie ścinać gałęzi zagrażających bezpieczeństwu spacerowiczów i rowerzystów ani porządkować uschniętych drzew, co nie przeszkadza temu, że ludzie wycinają piękne brzozy na opał, zamiast wykorzystać suche leżące drzewa, które przecież mogłyby piłować po kawałku bez straty dla drzewostanu. Wychodzi na to, że nie można tu sprzątać, za to można bezkarnie śmiecić.**

W 2004 roku weszła w życie nowa ustawa o ochronie przyrody i wygasły dawne restrykcyjne rozporządzenia. Gdyby Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, ustalając nowy plan ochrony przyrody, złągodził zakazy i dopuścił wędkowanie, kajakowanie i turystykę – bo na razie wszystko to jest niedozwolone i nawet coroczne czyszczenie rzeki przez kajakarzy jest nielegalne – skanalizowałoby to ruch nad rzeką i pomogłoby utrzymać porządek.

Ludzie przebywaliby w pewnych miejscach i miasto tu by sprzątało, a w mniej dostępne by się nie zapuszczali. Sytuacji nie ułatwia też to, że są to w większości działki prywatne, często z nieuregulowanym stanem prawnym, których właściciele lub spadkobiercy nie interesują się tym, co się tam dzieje.

Służby miejskie mimo wszystko sprzątają czasem najbardziej zaśmiecone miejsca, zwłaszcza po weekendach, choć nie należy to do ich obowiązków.

**Taki piękny ten nasz Rezerwat Świder, a taki biedny i zaniedbany. Jeśli się o niego nie zatroszczymy, to zginie zasypyany przez śmieci. Przyroda sama się nie obroni.**

Krystyna Strug

## Weekend nad Świdrem

Okres wakacyjny powoli dobiega końca, a pustek nad Świdrem jak nie było, tak nie ma. Z roku na rok to urokliwe miejsce przyciąga coraz więcej osób spragnionych zabawy, relaksu, a także spokoju i wyciszenia. Co powoduje takie powodzenie wśród wypoczywających i na czym polega fenomen tego kąpieliska?

### Tłumy na plaży

Sierpniowa sobota. Żar leje się z nieba. Pogoda wręcz idealna do wygrzewania się na słońcu. Korzystając z okazji wybieramy więc jedną z józefowskich plaż, by nieco dokładniej przyjrzeć się temu, jak nasi mieszkańcy spędzają wolny czas nad Świdrem. Na plaży tłok, z zaparkowaniem samochodu duże kłopoty. Uf, udało się!

Rozścielamy koc i wdajemy się w pogawędkę.

Wielu z napotkanych przez nas plażowiczów podkreślało, iż pobyt nad Świdrem zaliczy do tych z kategorii „udane”. Już od wczesnych godzin rannych w najlepsze oddawali się oni przyjemnościom różnego rodzaju. Niektórzy zdecydowanie stawiali na wypoczynek aktywny. Badminton, siatkówka plażowa (specjalnie przygotowane boisko) czy coraz popularniejszy w tych okolicach skimboarding cieszyły się bezspornie największym zainteresowaniem wypoczywających. Inni zdecydowali się spędzić ten czas poddając się kąpielom wodnym oraz słonecznym. Te pierwsze przypadły do gustu szczególnie młodszym dzieciom ze względu na przystosowaną dla nich wodę.

Tereny nad Świdrem są również dobrym miejscem dla amatorów grillowania i tych, jak zazwyczaj, i tym razem nie brakowało. Byli i tacy, którzy spokój i ciszę mają sobie za wartości nadrzędne. Jednym słowem dla każdego coś dobrego!

### In plus, in minus

Najlepszym dowodem sławy, jaką cieszy się wśród urlopowiczów Świder, bez wątpienia są weekendowe tłumy na plażach. Ludzie nierzadko wypowiadają się o miejscowych kąpieliskach w samych superlatywach. Pytani o to, co najbardziej sobie cenią, wskazują wiele rozmaitych udogodnień. Komfort zapewniają im

licznie umiejscowione śmietniki oraz ubikacje, znajdujące się nad wodą nieopodal mostu przy hotelu Holiday Inn. Są one jednakże dziełem otwockiej strony Świdra, dlatego też w tym miejscu wypada zaapelować do władz naszego miasta o działania w celu poprawy wizerunku i jakości także józefowskich plaż.

Brak koszy na śmieci po józefowskiej stronie miał negatywny wpływ na zanieczyszczenie terenu. Teraz problemu aż takiej wielkiej skali już nie ma, a potwierdzeniem tych słów jest chwalaona przez turystów woda. Jej stopień czystości jest bardzo wysoki, z czym jak wiemy w ostatnich latach było różnie. Malowniczy krajobraz oraz spokojna okolica także działają na wyobraźnię plażowiczów, którzy nie mogą nachwalić się wypoczynku nad Świdrem.

Niekiedy zdarzały się również opinie nieco mniej pochlebne. Ludzie swymi krytycznymi sądami dodawali trochę dziegciu do tej beczki miodu. Do najczęstszych zastrzeżeń należy zaliczyć brak przyzwoitego piasku przy wodzie czy chociażby utrudniony dojazd. Wiele osób życzyłoby sobie również lepszego zagospodarowania terenu. Ich zdaniem punkty gastronomiczne mogłyby przyciągnąć kolejne grupy plażowiczów. Należy więc tylko liczyć, że coś w tej materii może się w najbliższym czasie zmienić.

### Józefowskie projekty

Każdego lata Świder staje się gospodarzem ciekawych imprez rekreacyjnych. Tego roku sportowych wrażeń na józefowskich wodach także nie brakowało. Odbyła się między innymi trzecia edycja zawodów w skimboardingu. Świder Skimboard Contest z każdym okresem wakacyjnym cieszy się coraz większym uznaniem, zwłaszcza wśród młodzieży. Ponadto event ten serwuje gościom takie atrakcje, jak park linowy, ścianka wspinaczkowa czy gra w boules. Tego lipca byliśmy również świadkami imprezy przeznaczonej dla biegaczy. Świder Trail Marathon rozgrywany był na różnych dystansach i zgromadził wielu uczestników. Gołym okiem widać wzrost zainteresowania przedsięwzięciami sportowymi organizowanymi na terenie Józefowa. Należy wyłącznie liczyć, iż tendencja ta utrzyma się także w następnych latach.

Tekst i foto: Michał Leszczyński



## 70. rocznica tragicznych wydarzeń w Otwocku i Falenicy

# Pamiętajmy!

Miejscowości położone wzdłuż linii Warszawa – Otwock zamieszkiwała do II wojny światowej duża populacja żydowska. Społeczność ta miała własne szkoły, lecznictwo i system opieki społecznej, miejsca modlitwy. Zamożni Żydzi prowadzili pensjonaty, kawiarnie, apteki, zakłady handlowe i przetwórcze. Biedota trudniła się handlem obwoźnym, krawiectwem, szewstwem. Oprócz stałych mieszkańców przebywała w tych miejscowościach duża grupa kuracjuszy sanatoryjnych, a w miesiącach wakacyjnych letników. „Linia”, jako miejsce letniego wypoczynku, cieszyła się wielką popularnością wśród Żydów, nawet niezamożnych.

Całe to bogate życie zostało unicestwione przez hitlerowców podczas wojny. Jesienią 1940 roku w Otwocku Niemcy utworzyli trzy getta – miasteczkowe, środkowe i sanatoryjne. Getto w Falenicy zamknięto ostatecznie w styczniu 1941 roku. Zwieziono do niego również Żydów z Michałina, Józefowa i innych miejscowości.

20 sierpnia 1942 roku Niemcy okrążyli getto w Falenicy, spędzili na rampę kolejową i załadowali do wagonów wszystkich jego mieszkańców. Razem z nimi załadowano Żydów przypędzonych pieszo z getta w Rembertowie. Wszystkich wywieziono do obozu zagłady w Treblince.

Getto otwockie zostało w podobny sposób zlikwidowane dzień wcześniej, 19 sierpnia 1940 roku. Wstrząsającym dokumentem, opisującym dokładnie kolejne etapy zagłady społeczności żydowskiej w Otwocku i okolicach jest książka – pamiętnik Calela Perechodnika „Spowiedź” (Karta, Warszawa 2004).

### Hołd zamordowanym

W tym roku, siedemdziesiąt lat po tych wydarzeniach, obecni mieszkańcy Otwocka i Falenicy oddali hołd zamordowanym. Odbyły się uroczystości, które zgromadziły dużą rzeszę ludzi, dając dowód, że zachowanie pamięci jest dla nas ważne.

W Otwocku od kilkunastu lat działa Komitet Pamięci Żydów Otwockich i Karczewskich, który co roku inicjuje Marsz Pamięci i Modlitwy – od otwockiego Umschlagplatzu przy torach kolejowych do kamienia-pomnika na miejscu stracenia i pochowania dwóch tysięcy Żydów przy ulicy Reymonta.

W tegorocznym marszu, zorganizowanym przy wsparciu władz samorządowych, wzięło udział kilkaset osób. Wśród uczestników pochodu byli prezydenci miasta, ambasadorzy Izraela i Niemiec, przedstawiciele Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie i Kościoła Katolickiego. Z różnych stron świata przybyli także dawni mieszkańcy miasta, którym udało się przeżyć zagładę oraz potomkowie żydowskich otwozczan.

Po złożeniu kwiatów, ustawieniu zniczy i wspólnych modlitwach przy Kamieniu Pamięci, w Klubie Smok odbył się wernisaż wystawy fotografii Leszka Kasprzaka pt. „Tylko kamienie?”, na której autor pokazał nostalgiczne zdjęcia wykonane na cmentarzach żydowskich w Karczewie i Anielinie.

Zbigniew Nosowski – przewodniczący Komitetu Pamięci Żydów Otwockich i Karczewskich przedstawił wydane właśnie specjalne zeszyty „Gazety Otwockiej” – „Otwocky Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” i „Losy otwockich Żydów”. Zaprezentowana została w wersji elektronicznej publikacja Sebastiana Rakowskiego „Aby ślad nie pozostał... Żydzi otwocky – zagłada i pamięć”, która już wkrótce będzie dostępna w wersji książkowej.

Odbyła się także bardzo wzruszająca rozmowa z żydowskimi gośćmi, którzy opowiadali o sobie i swoich emocjach doświadczanych w tym dniu i w tym miejscu i dziękowali wszystkim obecnym za pamięć.

Tegoroczne uroczystości poprzedzone były dwudniowymi działaniami w Otwocku. W piątkowy wieczór, 17 sierpnia, w zorganizowanym z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Otwocka „Spacerze po nieistniejącym mieście”, prowadzonym przez Sebastiana Rakowskiego śladami przedwojennego Otwocka, wzięło udział blisko 300 osób. To pokazuje, jak wielkie jest zainteresowanie lokalną historią.

18 sierpnia w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy fotografii przedwojennego dziennikarza Menachema Kipnisa „Yidishland”. Archiwalne zdjęcia wykonane w latach 1930–39 ukazują unicestwienie w czasie wojny świat miasteczek i dzielnic żydowskich w polskich miastach, także w Otwocku. Wernisażowi towarzyszył koncert pieśni jidysz w wykonaniu krakowskiego zespołu Shoalem.

### Pomnik Falenickich Żydów

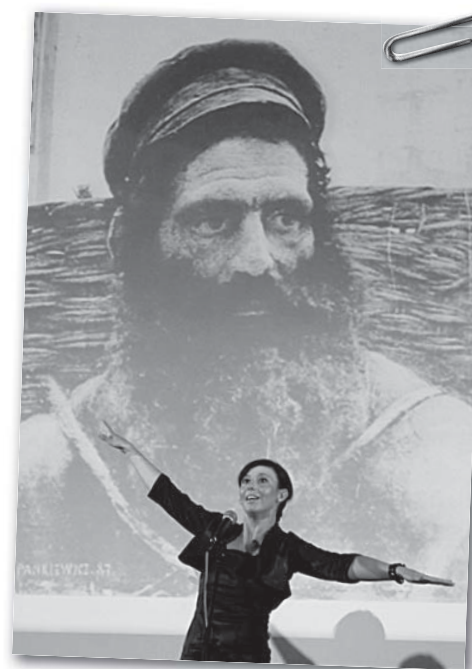
W Falenicy tegoroczne obchody 70. rocznicy były także wyjątkowe. Powstał Komitet Upamiętnienia Zagłady Getta w Falenicy. Już 20 maja, w dniu, w którym zostali zamordowani pracownicy tartaku – ostatni żydowscy mieszkańcy Falenicy – zorganizowano Marsz Pamięci. Trasa wędrowki wiodła z Rembertowa do Falenicy drogą, którą Żydzi z getta w Rembertowie pędzeni byli do miejsca wywózki do Treblinki, na śmierć. Dla uczestników marszu obecnie była to pięciogodzinna wędrowka pełna refleksji, zadumy, modlitwy. Prowadzący przypominali w trakcie krótkich przystanków miejsca, gdzie tych, którzy nie mieli już siły iść, zabijano i grzebano w zbiorowych mogiłach.

(To był trzeci Marsz Pamięci w powojennej historii – poprzedni odbył się 20 lat temu, jeszcze

wcześniej nieformalny marsz zorganizował Wiktor Kulerski).

20 sierpnia ci, którzy pamiętają, zgromadzi się pod Pomnikiem Falenickich Żydów na skwerze obok stacji kolejowej. Głos zabrali organizatorzy obchodów, przedstawiciele władz dzielnicy Wawer, odmówiono modlitwy za zamordowanych. Stanisław Krajewski wspominał swoją babcię i ciocię, mieszkanki Falenicy, które zginęły z rąk hitlerowskich podczas tej strasznej akcji. Podkreślił, że nie możemy cofnąć czasu, nie możemy zmienić tego, co się stało, ale możemy opłakiwać zamordowanych, a nade wszystko pamiętać. Dziękował wszystkim przybyłym.

Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy przy pomniku, w kinokawiarni na stacji Falenica odbyło się muzyczne przedstawienie w wykonaniu aktorów warszawskiego Teatru Żydowskiego z fotografiami przedwojennej Falenicy w tle, przypominające atmosferę dawnego, różnorodnego kulturowo życia. Można było także obejrzeć kilka tradycyjnych żydowskich wycinanek autorstwa Moniki Krajewskiej.



Byłam na uroczystościach w Otwocku i w Falenicy, w tym roku i w latach ubiegłych. Bo tutaj mieszkam i ta pamięć jest dla mnie ważna. Z radością obserwuję, że coraz więcej osób bierze w nich udział, przychodzą także ludzie młodzi i przyprowadzają swoje dzieci. Pamiętajmy i uczmy tej pamięci kolejne pokolenia. Po to, aby te straszne wydarzenia się nigdy nie powtórzyły.

Z terenów obecnego Józefowa Żydzi zniknęli 72 lata temu, wtedy, kiedy przesiedlono ich do falenickiego getta. Może już czas, aby spróbować w powszechnej świadomości przywrócić pamięć o trzech czwartych miejscowej społeczności, o ich życiu, śmierci, o tych, którym udało się uratować i o tych, którzy ich ratowali.

**Tekst i foto: Lidia Dańko**

 *Miejska Biblioteka Publiczna*

## Darowizna z IPN

Dzięki akcji edukacyjno-społecznej Instytutu Pamięci Narodowej w posiadaniu naszej biblioteki znalazły się książki, które znacznie wzbogaciły dział historyczny.

Są to między innymi: Naukowcy władzy, władza naukowcom, seria Dziennikarze-twórcy-dokumenty pod redakcją P. Franaszka – naukowcy jako cel komunistycznej represji, weryfikowani, manipulowani, bez prawa wyboru kierunku studiów i metod badań naukowych. Artyści władzy, władza artystom, pod redakcją A. Chojnowskiego i S. Ligarskiego – wykluczanie lub pozyskiwanie artystów przez aparat władzy, poszukiwanie swobody i wolności na deskach scen teatralnych, w malarstwie, filmie, muzyce, na scenie kabaretowej. Działania Służby Bezpieczeństwa i zabiegi wolnościowe represjonowanych środowisk w słowie i obrazie. J.J. Lipski, KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Obrony Społecznej, seria Relacje i wspomnienia, wstęp A. Friszke, opracowanie G. Waligóra – materiały dotyczące najnowszej historii Polski. Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla, seria Dokumenty, pod redakcją B. Musiała i przy współpracy J. Szumskiego. Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii, seria Monografie, pod redakcją R. Terleckiego – walka z działalnością Radia Europa, próby inwigilacji środowisk naukowych na emigracji. „Na boczniczy czekały na nas bydłce wagony...”. Wspomnienia Sybiraków – wspomnienia z syberyjskiej zsyłki 1940–1946.

Pozostałe tytuły: Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku; Jesteście naszą wielką szansą. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989; Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom; Intelktualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989; Polskie dzieci na tułaczach szlakach 1939–1950; Twórczość obca nam klasowo; Z dziejów Biblioteki Kultury 1946–1966; Kresowa księga sprawiedliwych 1939–1945. O Ukraińcach ratujących Polaków poddanych eksterminacji przez OUN i UPA; Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce; Centralna prasa Polski podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945; Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983; Uciekinierzy z PRL; Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza.

**Mariola Ładna**

[www.biblioteka.jozefow.pl](http://www.biblioteka.jozefow.pl)

### Godziny otwarcia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Józefowie oraz filii w Michalinie

Pon., wtorek, czwartek, piątek: 12.00–18.00  
Środa i sobota (w roku szkolnym): 9.00–13.00

## Terminarz imprez Miejskiego Ośrodka Kultury

■ **8.09** (sobota), godz. 11.00 – **Janusz Korczak – człowiek, który nikomu nie życzył źle – rodzinne spotkanie** (dzieci w wieku 4–6 lat). Spotkanie w ramach obchodów roku Janusza Korczaka. Wstęp wolny. Zapisy pod nr tel. 22 789 22 84 lub e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl. Miejsce: Dom Nauki i Sztuki przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 4.

■ **15.09** (sobota), godz. 11.00 – **Teatr na trawie – Bajaulki** (dla dzieci od 2 do 7 lat). „Bajaulki” to lalkowy spektakl oparty o najpiękniejsze baśnie J. Ch. Andersena. Wstęp: 5 zł za osobę. Miejsce: ogród Domu Nauki i Sztuki. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w Klubie „Hydrofornia”.

■ **16.09** (niedziela), godz. 10.00 – **Wędrowanie z Klubem Turystyki Leśnej**. Start w Anielinie o godz. 10.00. Planowana trasa: bunkry, jeziorko, trasa o długości około 20 km. W razie opadów wycieczka nie odbędzie się. Szczegółowe infor-

macje i kontakt z koordynatorem Klubu Turystyki Leśnej panem Piotrem Heltem – tel. 603 890 208 lub e-mail: [www.piotrhelt.pl](mailto:www.piotrhelt.pl). Wstęp wolny.

■ **22.09** (sobota), godz. 10.00 – **Rodzinny Maraton Pieszy** organizowany przez Klub Turystyki Leśnej. Wpisowe 20 zł. Trasa 12,5 lub 25 km. Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępny na stronie [www.piotrhelt.pl](http://www.piotrhelt.pl) (dostępny od 20 sierpnia) należy przesyłać w terminie 28.08–14.09 na adres [pi.helt@wp.pl](mailto:pi.helt@wp.pl).

■ **29.09** (sobota) o godz. 10.00 – grupa 5–8 lat, o godz. 11.20 – grupa 9–12 lat. **Rytmiczna radość – warsztat bębniarski dla dzieci**. Program obejmuje naukę gry na afrykańskich bębnach djembe. Dzieci uczą się grać rytmy autorskie i afrykańskie. Spotkanie w ramach Międzynarodowego Dnia Muzyki. Wstęp – 25 zł. Obowiązują zapisy pod nr tel. 22 789 22 84 lub e-mail: [agnieszka.jung@mokjozefow.pl](mailto:agnieszka.jung@mokjozefow.pl).

## Trzy pytania do Danuty Wojciechowskiej, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury

# Bogata oferta MOK-u i remonty

**Gotowa jest broszura przedstawiająca ofertę MOK-u na nowy rok szkolny. Co Pani szczególnie poleca?**

*Nasza oferta zajęć kulturalno-edukacyjnych skierowana jest do wszystkich grup wiekowych – od dwulatków, przez dzieci w wieku szkolnym, młodzież i dorosłych – po seniorów i przedstawia wszystkie proponowane przez MOK zajęcia, kluby, sekcje, warsztaty i projekty artystyczne. Jak co roku taką książeczkę – ofertę otrzymuje każde dziecko uczęszczające do szkoły w Józefowie i w rodzinie można zastanowić się nad wyborem. Nasza oferta dostępna jest też na stronie internetowej i w miejscach, w których nasi mieszkańcy bywają najczęściej.*

*Zapraszamy na zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne, teatralne, ruchowe i wiele innych. Tworzymy i wspieramy działalność rozmaitych klubów*

*– tanecznych, czytelniczych, dyskusyjnych, turystycznych. Można się do nich zapisać. Największą popularnością wśród dzieci cieszą się zajęcia taneczne. Proponujemy wiele różnych form – od tańca polskiego, poprzez estradowy, towarzyski, po taniec współczesny. Seniorzy zaś najbardziej interesują się gimnastyką, kursami komputerowymi i warsztatami teatralnymi. Tegoroczna oferta MOK-u po raz pierwszy ma konstrukcję skupioną właśnie na dziedzinach zainteresowań, a dopiero w dalszej kolejności na podziale wiekowym.*

**Ciasno w tym naszym MOK-u, choć wykorzystywane są też dodatkowe pomieszczenia w Domu Nauki i Sztuki oraz Hydroforni. Mówi się o nowym budynku...**

*Niestety nasz wniosek z projektem budowy nowego MOK-u nie przeszedł i nie otrzymaliśmy dofinansowania z Unii Europejskiej. A szkoda, bo projekt*

*był bardzo innowacyjny, ale w tym czasie premiowano przede wszystkim inwestycje kulturalne w gminach wiejskich. Musimy więc radzić sobie zagospodarowując jak najlepiej otrzymywane dotacje gminne. A muszę powiedzieć, że samorząd Józefowski nie skąpi na kulturę. Od 2004 roku, stopniowo, poprawiamy stan i standard MOK-u. We wrześniu kończymy kolejny etap: remont da- ▶ cd. na str. 13*



## Victoria Józefów

Już 29 września na pływalni Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji odbędzie się piąta edycja bardzo mocno obsadzonego Grand Prix o Puchar Sprintu Victorii Józefów. W imprezie, jak co roku, weźmie udział czołwka pływaków urodzonych w latach 2000–2003 z klubów Warszawy i Mazowsza – dla której będzie to pierwsza okazja do zmierzenia się z silną konkurencją po wakacyjnym okresie przygotowawczym. W trakcie zawodów, w których weźmie udział liczna reprezentacja Victorii Józefów – z medalistą ostatnich mistrzostw Polski Janem Warciarkiem na czele – toczyć się będzie rywalizacja w czterech stylach pływackich: dowolnym, klasycznym, grzbietowym i motylkowym na dystansie 50 metrów. Poza konkurencjami indywidualnymi odbędą się także sztafety mieszane. Impreza współorganizowana przez Victorię Józefów i Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji odbędzie się w godzinach 8.00–13.00. Zapraszamy do kibicowania! **MP**

cd. ze str. 12 ▶ *chu wraz z orywnowaniem, blacharką i instalacją odgromową. Remontowana jest też sala widowiskowa – na razie tylko w zakresie widowni (prace obejmują centralne ogrzewanie, instalacje elektryczne, przeciwpożarowe, wymianę podłogi i foteli). To spory wydatek, łącznie na te prace pójdzie 416 567 zł brutto. Burmistrz wystąpił do Rady Miasta o akceptację zmian w budżecie miasta i przeznaczenie dla nas, na cele remontu, dodatkowo 170 000 zł i rada zaakceptowała ten wydatek. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się wyremontować scenę wraz ze wszystkimi jej urządzeniami i zapleczem.*

### W przyszłym roku jubileusz 40-lecia MOK-u. O czym Pani marzy?

*O dokończeniu remontu – wymianie elewacji, nowych łazienkach, nadbudowie na tarasach pomieszczeń biurowych. Marzę też o kameralnej scenie ogrodowej z prawdziwego zdarzenia, która byłaby umiejscowiona w przyjemnym, zacisznym otoczeniu. Być może uda się to zrealizować – są pewne nadzieje, że powstanie scena z małym amfiteatrem na nieużywanym, trawiastym terenie przedszkola bezpośrednio przylegającym do parku. Chciałabym też ożywić teren wokół MOK-u. Nie jest to proste, ze względu na to, że teren ten musi spełniać szereg warunków umożliwiających realizację plenerowych imprez masowych. Niemniej marzy mi się zobaczyć tam taką wielką drewnianą wieżówkę, na którą można by się wspinać, robić sobie z nią zdjęcia i która stałaby się taką naszą lokalną maskotką. I mamy z dziećmi przychodziłyby, rozkładały na trawie kocyki, a maluchy baraszkowałyby wokół.*

### Życzymy Pani i mieszkańcom Józefowa spełnienia tych marzeń.

Katarzyna Marcinkiewicz

## ICSiR poleca:

■ **Już 1 września** na parkingu ICSiR odbędzie się doroczny piknik z okazji zakończenia wakacji. Organizator przygotował wiele atrakcji dla najmłodszych – dmuchaną zjeżdżalnię, tor do kręgli, wiele gier i zabaw rekreacyjnych oraz bezpłatnego grilla. Równolegle odbędzie się kolejna odsłona wyprzedzący garażowej – zgłoszenia w recepcji ICSiR, rezerwacja stoisk bezpłatna.

■ Tego samego dnia w ciepłym basenie na pływalni ośrodka odbędzie się jubileuszowa edycja BoboPlusk – inicjatywy mającej na celu oswojenie z wodą dzieci w wieku od 3 miesięcy do 3 lat.

■ **20 września** o godzinie 17.30 w ICSiR swój najnowszy program pod tytułem „Nuda, rutyna i odcinanie kuponów” zaprezentuje popularny kabaret Ani Mru Mru. Bilety w cenie 50 zł dostępne są jeszcze w kasie ośrodka przy ulicy Długiej.

■ Od początku września w ICSiR prowadzony będzie nabór do grupy trenującej parkour. Zajęcia, które odbywać się będą w hali sportowej przy ulicy Długiej dwa razy w tygodniu, będą absolutną nowością w Józefowie. Parkour to w skrócie sztuka przemieszczania się, polegająca na pokonywaniu napotkanych przeszkód w możliwie najszybszy i najprostszy sposób. Ułatwia to stosowanie określonych technik i „garnituru” trików. Parkour stał się popularny na świecie głównie dzięki filmom fabularnym: „Yamakasi – współcześni samurajowie” i „Yamakasi 2: synowie wiatru” Luca Bessona oraz „13 dzielnica” i „13 dzielnica ultimatum”. **MP**

## Józefovia Józefów

### Piłka nożna

#### IV liga

Aż trzykrotnie w tym miesiącu rolę gospodarzy pełnić będą piłkarze pierwszej drużyny Józefovii. Najpierw w środę, 5 września o godzinie 17.00 podejmą Mazowsze Grójec. Trzy dni później, w sobotę 8 września o godzinie 16.30 zmierzą się z silnym Zniczem II Pruszków, natomiast w sobotę, 22 września o godzinie 15.30 staną naprzeciw również mocnej Pilicy Białobrzegi. Wszystkie mecze odbędą się na stadionie przy ulicy Dolnej 19.

#### A-klasa, grupa Warszawa II

Także trzy mecze zagrają w tym miesiącu na własnym stadionie zawodnicy rezerwy „Józy”. W niedzielę, 2 września o godzinie 15.00 zmierzą się ze spadkowiczem z ligi okręgowej Koroną Górą Kalwaria. Dwa tygodnie później, w niedzielę 16 września o godzinie 14.30 spotkają się z kolejnym spadkowiczem, Promnikiem Łaskarzew, zaś w środę 26 września o godzinie 16.30 podejmą zespół Boru Regut. Wszystkie mecze zostaną rozegrane na stadionie przy ulicy Dolnej 19. **MP**

## SPORT

### Inauguracyjny komplet

**Bardzo udany debiut w rozgrywkach czwartej ligi zanotowali piłkarze Józefovii Józefów. Podopieczni Grzegorza Sitnickiego po dwóch kolejnych zwycięstwach znaleźli się na szczycie tabeli, wyprzedzając lepszym bilansem bramkowym ekipy Mszczonowianki Mszczonów, Znicza II Pruszków i Pilicy Białobrzegi, które także zgromadziły na swoich kontach komplet punktów.**

Sześć oczek wywalczonych w pierwszych dwóch kolejkach cieszy tym bardziej, że zarówno w inauguracyjnym pojedynku na własnym stadionie z Wulkanem Zakrzew (2:1), jak i w wyjazdowym meczu z UKS-em Łady (0:3), drużyna z ulicy Dolnej nie zaprezentowała stylu, do jakiego przyzwyczała swoich kibiców w poprzednim sezonie.

Obie wygrane to zasługa przede wszystkim dobrego przygotowania fizycznego oraz szerokiej, wyrównanej kadry. Jeżeli do atutów tych dołączy świeżość, która z każdym kolejnym spotkaniem powinna „wracać” do zawodników z Józefowa, możemy szykować się na duże emocje. Już we wrześniu bowiem zespół prowadzony przez Grzegorza Sitnickiego podejmie głównych faworytów do walki o awans do III ligi – drużyny Znicza II Pruszków i przede wszystkim Pilicy Białobrzegi. Wówczas tak naprawdę okaże się, jakim potencjałem dysponuje beniaminek z Józefowa, którego celem na ten sezon jest walka o pierwszą piątkę.

W osiągnięciu tego zamierzenia z pewnością nie pomoże ekipie drugi strzelec ubiegłych rozgrywek Kamil Kucharski, który pod koniec sierpnia zasiłił trzecioliigowy GKP Targówek. W rundzie jesiennej z pewnością nie zobaczymy w barwach Józefovii także Filipa Górala i Marcina Hrycajewskiego, a forma Adama Krupińskiego stoi pod dużym znakiem zapytania, bowiem piłkarz nie przepracował z drużyną okresu przygotowawczego.

Klub z ulicy Dolnej był jednak aktywnym graczem na letnim rynku transferowym, dzięki czemu ubytki z nawiązką udało się uzupełnić. Józefowię wzmocnili Michał Kaczor (wcześniej Sokół Serock), Rafał Kielak (Watra Mrozy), Przemysław Krogulec (Start Otwock), Adam Onkiewicz (Nadnarwianka Pułtusk), Rafał Krzywicki (Victoria Głusków), Filip Chmiel i Dawid Sawicki (obaj z Agrykoli Warszawa), Michał Lementowicz (Dolcan II Ząbki) oraz Damian Politański z LKS-u Kamienica Polska. **Maciej Piłat**

## Wizyta rodzin francuskich w Józefowie

W dniach od 15 do 22 lipca 2012 roku członkowie Stowarzyszenia Polska-Francja już po raz trzeci gościli rodziny francuskie z okolic Le Mans. W tym roku z Francji przyjechało 45 osób. W ciągu sześciu

dni odbywały się różne imprezy, spotkania i zabawy, w których uczestniczyli wszyscy członkowie polskiego i francuskiego stowarzyszenia. W trakcie zawodów sportowych o Puchar Przechodni, rywalizowano w zabawnych konkurencjach, np. rzucenie beretem, biegu grupowym na jednej nartce, przeciąganiu liny. Zawody wygrała drużyna francuska.

Drugiego dnia pobytu goście i gospodarze oglądali architekturę lokalną, poznawali cechy stylu świdermajera, zwiedzali wystawę poświęconą Andriollemu i jego ilustracjom do literatury francuskiej. Trzeci dzień to całonocna wycieczka do Białowieży. W czwartek, 18 lipca zwiedzaliśmy pałac

w Otwocku Wielkim, a wieczorem odbyła się kolacja pożegnalna, w trakcie której zaprezentowaliśmy jeden z polskich tańców narodowych. Od ubiegłej jesieni kilkoro członków Stowarzyszenia Polska-Francja wytrwale ćwiczyło w ramach zajęć w MOK-u kroki kujawiaka. Wsparci przez bardziej zaawansowanych uczestników tych zajęć, zatańczyli kujawiaka w strojach ludowych przed gośćmi kolacji pożegnalnej.

Ostatnimi wydarzeniami wizyty Francuzów było zwiedzanie Muzeum II Korpusu w Józefowie i wizyta w muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie.

W niedzielę, 22 lipca nasi goście wyjechali z Józefowa, a za dwa lata my pojedziemy do Francji.

**Aleksandra Milo**



### Zawiadomienie

#### o trwającym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 poz. 647 tekst jednolity), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r., nr 199, poz. 1227), zawiadamiam o trwającym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta, dla terenu położonego w rejonie ulic Polnej, Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Parkowej, Sosnowej, Leśnej, Świderskiej i Ogrodowej – opracowanego na podstawie uchwały nr 132/VI/2011 Rady Miasta Józefowa z dnia 21 grudnia 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie nastąpiło w dniu 27 sierpnia 2012 r. i potrwa do 28 września 2012 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Józefowie przy ul. Wyszyńskiego 1 w bud. B, w czasie pracy Urzędu – w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 17.00 oraz od wtorku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00 oraz w biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta – jozefow.bip.eur.pl/

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się 19 września 2012 r. w siedzibie Rady Miasta Józefowa przy ul. Wyszyńskiego 1 o godzinie 17.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zainteresowani mogą składać uwagi do przedmiotowego planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 12 października 2012 r., w odniesieniu do planu wyłącznie na piśmie w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Józefowa (05-420), ul. Wyszyńskiego 1; w odniesieniu do prognozy oddziaływania na środowisko uwagi można kierować również za pomocą komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres [um@jozefow.pl](mailto:um@jozefow.pl) lub ustnie do protokołu w siedzibie Referatu Zagospodarowania Przestrzennego w budynku B Urzędu Miasta.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, wskazanie dokumentu, którego dotyczy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, w treści z dopiskiem „Uwagi do projektu planu miejscowego i/lub prognozy oddziaływania na środowisko, terenu położonego w rejonie ulic Polnej, Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Parkowej, Sosnowej, Leśnej, Świderskiej i Ogrodowej”. Uwagi będą rozpatrywane przez Burmistrza Miasta Józefowa.

#### WAŻNE TELEFONY

**Burmistrz Stanisław Kruszewski i wiceburmistrz**

**Marek Banaszek:** 22 779 00 25

**Biuro Obsługi Klienta** Urzędu Miejskiego:

22 779 00 00, fax 22 779 00 15

**Przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska:** 22 779 00 40

**Straż Miejska:** 22 789 22 12

**Policja:** 22 789 21 07

**Przychodnia Miejska:** 22 789 21 21

**Miejski Ośrodek Kultury:** 22 789 20 26

**Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych:** 22 779 00 50

**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej:** 22 789 53 93

**Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji:**

22 789 11 77

**Awaryjne miejskiego oświetlenia zgłaszamy do Andrzeja Strusińskiego:** 603 623 717 lub 666 451 559

#### Józefów nad Świdrem

Pismo Samorządowe 1543 ISSN1427-9525.

**Wydawca:** Rada Miasta Józefowa

**Adres redakcji:** ul. Kardynała Wyszyńskiego 1, bud. B, 05-420 Józefów, e-mail: [redakcja.jns@jozefow.pl](mailto:redakcja.jns@jozefow.pl)

**Redaguje** Wanda Zagawa z zespołem

**Współpracują:** Paweł Chułerański, Lidia Dańko, Elżbieta Krakowiak, Tomasz Marcinkiewicz, Sylwia Papis, Maciej Piłat, Jakub Bajtler, Krystyna Strug

**Kolegium:** Mariusz Batorski, Grzegorz Kruk, Cezary Łukaszewski – przewodniczący, Anna Masik, Lucyna Sibińska

**Opracowanie graficzne i skład:** ARTTON Katarzyna Marcinkiewicz

**Druk:** Drukarnia TOP DRUK.

**Dyżur redakcyjny:** tel. 22 789 38 31 w czwartki

godz. 16–17

**Oddano do druku** 31.08.2012

**Na okładce:** Ten chodnik został zbudowany z Twojego PIT-u (fragment ulicy Polnej) fot. Tomasz Marcinkiewicz

## 5000 kilometrów na 50-lecie Józefowa

**11 sierpnia 2012 roku – ta data z pewnością na długo zapadnie w pamięć śmiałków, którzy postanowili uczcić 50-lecie nadania praw miejskich Józefowowi w bardzo oryginalny sposób. Tego dnia grupa 37 rowerzystów i rowerzystek pokonała 140-kilometrową trasę z Józefowa do Kazimierza Dolnego nad Wisłą, przekraczając aż o 180 km jubileuszowy dystans. 5180 kilometrów na 50-lecie Józefowa? Brzmi dumnie!**

O tej inicjatywie głośno zrobiło się już pod koniec czerwca, półtora miesiąca przed planowanym terminem wyprawy. Wśród stałych bywalców Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji, józefowskich rowerzystów i na forum naszego miasta wymieniano się opiniami na temat tego odważnego pomysłu, prześcigano w dostarczaniu kolejnych długoterminowych prognoz pogody, wreszcie dyskutowano, czy zbierze się tak duża grupa chętnych i czy to w ogóle możliwe, żeby wszyscy poradzi sobie z tak długim dystansem. Jak się okazało, możliwe!

37 śmiałków, którzy odważyli się wziąć za bary z dystansem 140 kilometrów przywiatał bardzo chłodny, zachmurzony poranek. Świetna pogoda na rower. Grupa? Bardzo zróżnicowana pod względem sprzętu, doświadczenia i wieku. Najmłodszy uczestnik około dwudziestki, nestor wyprawy – 60-letni pan na rowerze miejskim. Około 8.30, po sprawdzeniu listy obecności, zapoznaniu się z planem wycieczki i wykonaniu zbiorowego zdjęcia, ruszyliśmy. Pokonaliśmy kolejno przejaz-

dy kolejowe w Świdrze, Śródborowie i Celestynowie, rondo w Kołbieli, wiadukt i wreszcie na 35. kilometrze pierwsza przerwa na stacji benzynowej. Obecni wszyscy. Krótkie uzupełnienie płynów, pierwszy posiłek, łaźienka i w drogę. Przed nami jeszcze ponad 100 kilometrów. Kolejne przystanki na 68. kilometrze w Gończycach, 95. za Rykami, około 120. w Puławach i wreszcie w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Po drodze kilku uczestników było bliskich złożenia broni, peleton znacznie się wydłużył, a do prowadzących rowerzystów z pierwszej grupy docierały nawet informacje, że kilkoro członków wyprawy już zrezygnowało i czeka na autokar. Jakież zatem zaskoczenie wymalowało się na twarzach tych, którzy zeszli ze swoich jednośladów na 140. kilometrze, gdy po kwadransie dołączyli do nich wszyscy ci, którzy „podobno” mieli już dawno nie jechać. Dzięki ich nagrodzonym burzą oklasków heroizmowi i silnej woli – bo jak sami powiedzieli, ostatnie kilometry pokonali właśnie siłą woli, w żadnym razie mięśni – udało nam się uczcić jubileusz 50-lecia nadania

praw miejskich Józefowowi w spektakularny sposób. Pokonując 5180 kilometrów na rowerach. I to w całkiem niezłym czasie. O 15.30 byliśmy już w Kazimierzu Dolnym! Załadowaliśmy rowery do podstawionego w tym celu samochodu, przebraliśmy się w specjalnie przygotowane na tę okazję koszulki i wspólnie udaliśmy na pyszny obiad do słynnej miejscowej restauracji „U fryzjera”. Po zasłużonym posiłku grupa podzieliła się. Jedni postawili na spacer po mieście z przewodnikiem, inni wybrali wolność. Po 20.00 wszyscy spotkali się w autokarze. Emocje nadal nie opadły. Dominowały entuzjastyczne opinie, dumna z pokonanego dystansu, zapewnienia o udziale w kolejnych tego typu wyprawach i planowanie tras tychże. Po 22.00 dotarliśmy pod ICSiR, wsiedliśmy na rowery i rozjechaliliśmy się do domów. Ale z pewnością jeszcze nie raz wybierzemy się w tym gronie na jednośladowy szlak. Inicjatywa zdecydowanie wypaliła i jeszcze w tym roku jest szansa na powtórkę. Tymczasem za Kazimierz Dolny wielkie słowa uznania należą się wicedyrektorowi ICSiR Piotrowi Gąszczowi – przede wszystkim za odwagę. Podziękowania należą się także Urzędowi Miasta Puławy za podjęcie nas w Nowej Aleksandrii i obdarowanie materiałami promocyjnymi miasta. Na największe brawa jednak zasłużyli wszyscy ci, którzy wygrali ze swoimi słabościami i z wysoką średnią prędkością 24 km/h pokonali trasę z Józefowa do Kazimierza Dolnego.

**Tekst i foto: Maciej Piłat**



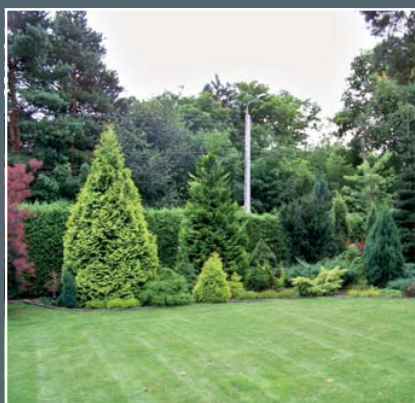
## Piękne ogrody 2012 – nagrody



Ulica Urocza, ogród Kamili Kowalskiej – I nagroda w kategorii ogrody



Osiedle TBS, ulica Werbeny, ogródek przydomowy Oksany Matczak – I nagroda



Ulica Szczygła, ogród Marka Chady – II nagroda w kategorii ogrody



Pamiątkowe zdjęcie uczestników i laureatów tegorocznego konkursu

## Porządki na drogach Zadbajmy o pobocza

W zielonym Józefowie o niskiej zabudowie pobocza dróg często określamy mianem przedogródków. Wiele osób stara się przyozdabiać otoczenie swoich ogrodów – sady krzewy, byliny, a nawet ozdobne drzewka, zdarzają się też dekoracje z kamieni. Wąskie z natury rzeczy józefowskie uliczki stają się jeszcze węższe, z drzewka wyrasta drzewo i skutecznie ogranicza widoczność kierującym pojazdami, a przechodnie nie mają gdzie uskokczyć i schronić się. Zimą nadmiernie zagospodarowane pobocza sprawiają, że nie ma gdzie odgarniać śniegu i z uliczki robi się wąski tunel.

Inną pułapką to gałęzie zwisające nad chodnikami, ścieżkami rowerowymi. Nie przycięta w porę, nadmiernie rozrośnięta gałąź, może być

przyczyną przykrego wypadku. To dlatego przez całe lato zarówno straż miejska, jak i pracownicy Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta skrupulatnie przemierzali nasze miasto rejestrując niebezpieczne punkty. Udział w tworzeniu tej mapy mieli także wolontariusze. Teraz właściciele posesji spodziewać się mogą listów z prośbą o usunięcie niebezpiecznych elementów. Burmistrz Stanisław Kruszewski, który w sierpniu także przemierzył wzdłuż i wszerz nasze miasto, rejestrując niebezpieczne punkty, apeluje do właścicieli posesji o zrozumienie wagi problemu i dostosowanie swego otoczenia do warunków sprzyjających swobodnemu poruszaniu się i odśnieżaniu zimą.

Na zdjęciu: ulica Ogrodowa.

**W.Z.**



### Dla przypomnienia:

Pas drogowy, to wydzielony liniami granicznymi grunt wraz z przestrzenią nad i pod jego powierzchnią, w którym są zlokalizowane droga oraz obiekty budowlane i urządzenia techniczne

związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą. W skład pasa drogowego wchodzi więc chodniki i pobocza.

Umieszczanie czegokolwiek w pasie drogo-

wym wymaga zgody zarządcy drogi. W przypadku dróg gminnych zgodę na zajęcie pasa drogowego wydaje Referat Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Józefowa (pok. 120 i 121, I piętro, tel. 22 779 00 55).